

TOMASZ GŁUSZAK

U początków katolickiej nauki społecznej

Przypadająca 15 maja 2011 r. stowudziesta rocznica opublikowania przez Leona XIII pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum*, która wraz z innymi wypowiedziami tego papieża stanowi *podwaliny nauki społecznej Kościoła*¹, skłania nie tylko do jej releksji w kontekście obecnych czasów, ale także do przybliżenia istotnych zagadnień katolickiej nauki społecznej. Z racji, że *Rerum novarum* zawiera podstawowe zręby problematyki społecznej oraz kierunki rozwiązania ówczesnej kwestii robotniczej, a także otwiera wielką tradycję encyklik społecznych artykuł niniejszy omówi genezę katolickiej nauki społecznej z uwzględnieniem perspektywy minionych stowudziestu lat.

Poszukiwanie genezy katolickiej nauki społecznej domaga się już na samym początku wyraźnego odróżnienia myśli katolicko-społecznej od katolickiej nauki społecznej jako odrębnej dyscypliny naukowej. Ta pierwsza była zawsze obecna w historii i tradycji Kościoła katolickiego czerpiąc z biblijnych korzeni (por. KNSK 87). Już bowiem na pierwszych stronicach Pisma Świętego odnajdujemy misję społeczną ludzkości, wyrażającą się w trzech obowiązkach: życia społecznego, rozwoju populacyjnego i rozwoju gospodarczego (Rdz 1, 27-28)². Biblijne korzenie, jako fundament przekazany przez Apostołów Ojcom Kościoła (por. CinV 12), stają się dla nich, a także dla Doktorów Kościoła oraz starożytnych

Tomasz GŁUSZAK, ks. dr, adiunkt w Zakładzie Katolickiej Nauki Społecznej, WT UAM, Poznań, e-mail: tomgluszak@wp.pl

¹ B e n e d y k t X V I: *Leon XIII i wielkie problemy współczesności. Msza św. z okazji 200-lecia urodzin papieża Vincenza Gioacchina Pecciego (5.IX. 2010)*. „L'Osservatore Romano”. Wydanie polskie. R. 31: 2010 nr 10 s. 22.

² Szerzej na ten temat zobacz T. G ł u s z a k: *Społeczna misja ludzkości na przykładzie Rdz 1,27-28*. „Ateneum Kapłańskie”. T. 150: 2008 nr 593 s. 42-50.

pisarzy chrześcijańskich inspiracją do pogłębienia myśli społecznej. Myśl ta jest następnie rozwijana w nauczaniu św. Augustyna, w średniowiecznej doktrynie św. Tomasza, w refleksji teologicznej czasów nowożytnych, w dorobku przedstawicieli dziewiętnastowiecznych szkół reformy społecznej oraz w przemysłeniach uczonych, społeczników i działaczy katolickich czasów współczesnych. Wspomniana myśl obecna jest także w nauczaniu społecznym Kościoła zawartym w encyklikach społecznych, począwszy od pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum* Leona XIII z 15 maja 1891 roku³.

Rozwijana w ciągu wieków chrześcijańska myśl społeczna stanowi okazały dorobek refleksji Kościoła i jest niekwestionowanym świadectwem czerpania z Ewangelii koniecznej inspiracji do kształtowania ludzkiego życia w zmieniających się historycznie warunkach społecznych. Uwzględniając powyższe uwagi można stwierdzić, że tak rozumiana w historycznym ujęciu myśl katolicko-społeczna stanowi genezę nauki społecznej Kościoła w sensie szerokim.

Z kolei mówiąc o sensie ścisłym owej genezy, czy raczej o początkach nowożytnej formy nauki społecznej Kościoła, należy mieć na uwadze wydanie przez Leona XIII pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum*. Dokument ten ukazał zaangażowanie Kościoła w rozwiązanie kwestii społecznej, zwanej kwestią robotniczą, i zarazem zapoczątkował oficjalny nurt nauczania społecznego Kościoła katolickiego rozwijany w kolejnych encyklikach społecznych i urzędowych wypowiedziach papieży⁴. U genezy zatem katolickiej nauki społecznej jest, z jednej strony, kwestia robotnicza, o której można mówić tylko w łączności z rewolucją przemysłową i rozwojem społeczeństwa industrialnego. Z drugiej strony, geneza łączy się ściśle z ówczesnymi prądami umysłowymi. U ich podłoża znajduje się racjonalizm oświeceniowy, liberalizm i filozofia marksistowska.

I. Rewolucja przemysłowa

Rewolucją przemysłową nazywamy całokształt przemian technicznych, ekonomicznych i społecznych, jakie zaszły w rezultacie mechanizacji przemysłu. Proces ten zapoczątkowany został wynalazkiem maszyny parowej przez szkockiego inżyniera Jamesa Watta (1769 – opatentowanie wynalazku, 1776 – pierwszy pokaz działania w kopalni Bloomfield). Wynalazek ten zastąpił z czasem pracę ręczną pracą maszynową. Rozwój na niespotykaną dotąd skalę górnictwa, hutnictwa, przemysłu włókienniczego oraz transportu (zastosowanie maszyny parowej do budowy statku – 1806 i parowozu – 1825) zadecydował o dynamicz-

³ Por. W. P i w o w a r s k i: *ABC katolickiej nauki społecznej*. Pelplin 1993 s. 17.

⁴ Por. P. C h a r e n t e n a y: *Vers la justice de l'Évangile. Introduction a la pensee sociale de l'Eglise*. Paris 2008 s. 34.

nym rozwoju przemysłu maszynowego i fabrycznego. Rozpoczął się *triumfalny wiek siły Europy*⁵. Dokonujący się proces uprzemysłowienia wraz z całokształtem towarzyszących mu zjawisk zaczęto nazywać industrializacją.

Modernizacja Europy i Stanów Zjednoczonych w XIX w. doprowadziła do stopniowego przejścia od społeczeństwa rolniczego, opartego na klasie chłopskiej, w którym zdecydowana większość ludzi pracowała na roli i utrzymywała się z wytworzonej przez siebie produkcji rolnej, do społeczeństwa uprzemysłowionego, w którym większość ludzi zarabiała na życie pracując w fabrykach przemysłowych⁶.

Pojawienie się gospodarki kapitalistycznej w XIX wieku doprowadziło do powstania nowej formy własności – kapitału, jak również nowej formy pracy – pracy najemnej (por. CA 4). Dynamiczny w tym czasie rozwój kapitalizmu był między innymi przyczyną ostrego konfliktu między dwiema przeciwstawnymi klasami społecznymi, jakie się wówczas wyłoniły: nieliczną, o wysokiej stopie życiowej, grupą właścicieli kapitału a licznie dużą grupą nędznie żyjących i wyzyskiwanych pracowników najemnych, określanych mianem proletariatu. Taki stan rzeczy rodził zazdrość, nienawiść, a nawet chęć zemsty. Ponadto robotnicy nie byli zorganizowani ani też nie posiadali żadnego ustawodawstwa pracy. Tak więc konflikt między pracodawcą a pracobiorcą legł u podstawy wyłonienia się kwestii społecznej, w formie tzw. kwestii robotniczej⁷.

Należy w tym miejscu podkreślić, że dla dokonującego się wówczas rozwoju gospodarczego oraz powstania kwestii społecznej dwa procesy społeczne były decydujące:

- po pierwsze, rozwój gospodarczy dokonał się na tle ogromnego przyrostu ludności w drugiej połowie XVIII w. (eksplozja demograficzna). *Ludność Europy wzrosła z ok. 120 mln w 1700 r. do ok. 190 mln w 1800 r. (o 58%)*⁸. Wspomniany przyrost następował na szeroką skalę zwłaszcza w niższych warstwach wiejskich;

⁵ Szerzej na ten temat zobacz H. Olsz ar: *Rozwój przemysłu w XIX stuleciu i jego konsekwencje dla Europy*. W: *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia gospodarczego*. Red. J. K u p n y, S. F e l. Katowice 2003 s. 13–24.

⁶ W 1. połowie XIX w. na ok. 200 mln mieszkańców Europy przeszło 90% mieszkało na wsi, z czego ok. 80 % zajmowało się rolnictwem (J. W i ś n i e w s k i: *Historia społeczna Europy*. Olsztyn 2009 s. 78).

⁷ Por. W. P i w o w a r s k i: *Katolicka nauka społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Warszawa 1999 s. 14.

⁸ J. W i ś n i e w s k i: *Historia społeczna Europy...*, dz. cyt., s. 65.

- po drugie, rozwój gospodarczy doprowadził pod wpływem Rewolucji Francuskiej do dwóch ważnych i brzemiennej skutki procesów liberalno-gospodarczych: wyzwolenia chłopów i wolności przemysłu⁹.

II. Prądy umysłowe

Kult oświeceniowego racjonalizmu w atmosferze Rewolucji Francuskiej (1789) i jej hasła: wolności, równości i braterstwa oraz migracja ludności na skutek rewolucji przemysłowej i poszukiwania nowych miejsc pracy przyczyniły się znacznie do zmarginalizowania działalności Kościoła w życiu publicznym. Pius IX w *Syllabusie* nie tylko potępił świeckie naukowe ówczesne prądy myślowe, ale zdecydowanie dał do zrozumienia, że Kościół nie podporządkuje się myśli świeckiej¹⁰. Do wspomnianych trendów myślowych i zbudowanych na ich podłożu teorii życia społecznego zalicza się dwie główne ideologie dziewiętnastego wieku: liberalizm i marksizm.

1. Liberalizm

Liberalizm, jako pojęcie wywodzi się od łacińskich słów: *liber* – wolny, *liberalis* – odnoszący się do wolności i wskazuje na dominującą rolę idei wolności. Nie będąc określeniem jednoznacznym liberalizm oznacza zarówno teorię gloryfikującą indywidualną wolność osoby i jej praw w życiu społeczno-politycznym, jak również wolność ekonomiczną i rynkową w płaszczyźnie gospodarczej. W trzecim rozumieniu liberalizm odnosi się do zjawiska moralnego rozprężenia i kwestionowania etycznych zachowań w wielu płaszczyznach ludzkiego życia¹¹.

Dziewiętnastowieczny kapitalizm, jako ustrój społeczno-gospodarczy oparty na liberalizmie w życiu gospodarczym, łączył się ze znaną w ekonomii teorią *laissez-faire* (pozwolić robić, działać). Teoria ta wyrażała podstawową zasadę liberalizmu gospodarczego, postulując całkowitą swobodę działania gospodarczego, tzn. produkcji, zarobkowania, konkurencji i handlu. Jakakolwiek ingerencja państwa lub innych podmiotów, np. związków zawodowych, w sprawy gospodarcze stanowiła naruszenie prawa własności prywatnej przedsiębiorcy. Prawo to rozumiane było jako prawo absolutne i nieograniczone, a jego zachowanie miało gwarantować ekonomiczną kreatywność, rozwój inicjatywy oraz

⁹ Por. A. Anzenbacher: *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej*. Tłum. L. Łysień. Kraków 2010 s. 142.

¹⁰ J. A. Merkle SNDdeN: *Z serca Kościoła. Katolicka tradycja społeczna*. Tłum. A. Biela. Warszawa 2009 s. 108.

¹¹ Por. S. Kowalczyk: *Liberalizm i jego filozofia*. Katowice 1995 s. 9.

maksymalizację produkcji i zysków. Według zwolenników liberalizmu, w tym liberalizmu gospodarczego, dobrym społeczeństwem jest takie, które obdarza obywateli nieograniczoną wolnością w możliwie wielu dziedzinach życia. Dziewnastowieczny liberalny kapitalizm okazał się zatem korzystnym modelem społecznym dla nielicznej wówczas grupy posiadaczy kapitału. Tymczasem zdecydowana większość ludzi, zwłaszcza proletariatu, żyła w dramatycznej nędzy¹².

2. Marksizm

Reakcją na wyzysk proletariatu przez nadużycia kapitalizmu w XIX wieku było powstanie ruchów socjalistycznych wyrosłych na podłożu filozofii marksistowskiej. Sam marksizm, jako całokształt prądów filozoficznych, społecznych, ekonomicznych i politycznych oraz światopoglądu ateistycznego, nie jest nurtem jednolitym. Stanowi jednak podstawę socjalizmu. Do charakterystycznych jego elementów zalicza się: materializm dialektyczny i historyczny jako filozofię, krytykę kapitalizmu, zniesienie własności prywatnej i kolektywizację środków produkcji, walkę klas, uznanie prymatu ekonomicznej bazy przed ideologiczną nadbudową, konieczność zbudowania nowego, bezklasowego porządku społecznego i gospodarczego¹³. Należy także podkreślić, że z czasem wykształciły się dwie odmiany socjalizmu:

- radykalny (komunizm), głosił ostrą walkę klas przeradzającą się w rewolucję oraz całkowitą likwidację instytucji własności prywatnej;
- umiarkowany (socjalizm), postulował walkę klas w sposób łagodniejszy oraz dopuszczał możliwość istnienia innej formy własności obok własności wspólnej.

Zarówno liberalizm, jak i marksizm w założeniach zaprzeczały tradycyjnym wartościom chrześcijańskim głoszonym przez Kościół. Liberalizm, łącząc się z dokonującymi procesami sekularyzacji, postulował, by religia jako sprawa prywatna człowieka nie znalazła miejsca w sferze publicznej, a jej normy nie miały wpływu ani na politykę ani też na gospodarkę. Z kolei marksizm odrzucał religię z tej racji, że religia, rozbudzając w człowieku nadzieję na życie pozagrobowe i wieczną sprawiedliwość, odciąga go tym samym od powinności angażowania się

¹² Por. Tamże, s. 160; J. A. M e r k l e S N D d e N: *Z serca Kościoła...*, dz. cyt., s. 109.

¹³ Por. C. F. M e y e r: *Marxismus*. W: *Wörterbuch des Christentums*. Dusseldorf 1988 s. 781–782; W. P i w o w a r s k i: *ABC katolickiej nauki społecznej...*, dz. cyt., s. 109; L. K a c z - m a r e k: *Katolicka nauka społeczna. Szkice katechez dla dorosłych*. Katowice 1985 s. 46. Warto w tym miejscu także zacytować fragment listu apostołskiego *Octogesima adveniens*, w którym P a - w e ł V I stwierdza, że doktryna marksizmu łączy się z *ateistycznym materializmem i dialektyką, która uznaje stosowanie przemocy, a wreszcie z tym jej sposobem, w jaki likwiduje wolność osoby w społeczności; równocześnie doktryna ta zaprzecza wszelkiej transcendencji człowieka i jego działalności czy to osobistej czy zbiorowej*. (OA 26).

w poprawę warunków bytowych. Taka postawa, zdaniem socjalistów, rodzi bierność i daje przyzwolenie na ucisk klasowy¹⁴.

Odnosnie do prawdy o człowieku należy stwierdzić, że liberalizm, opierając się o filozofię indywidualizmu widzi jego wartość w wolności. Prawdziwie wolnym jest ten, kto ma możliwość wyrażenia indywidualnego „ja”. Tak rozumiana wolność, ujmowana w optyce egocentryzmu, jest wolnością „od czegoś”, a nie wolnością „do czegoś”. Autentyczna wolność nie może łączyć się z egocentryzmem, ale powinna być ujmowana w kontekście życia społecznego, jako wolność odpowiedzialna, mająca na względzie dobro innych¹⁵.

Socjalizm, lansując teorię socjoprioryzmu i socjocentryzmu, dostrzegał wartość jednostki ludzkiej jako siły produkcyjnej. Jednostka ludzka ma rację bytu jako konstytutywny element kolektywu. Człowiek tymczasem to nie jakiś „trybik” w maszynie społecznej, ale indywidualna osoba, posiadająca wrodzoną godność, na straży której stoją prawa człowieka o charakterze uniwersalnym, niezbywalnym i nienaruszalnym.

III. Rola szkół katolicko-społecznych

Powstanie społeczeństwa industrialnego, trudne warunki bytowe pracowników najemnych i ich rodzin, pauperyzacja, uwłaczające godności ludzkiej warunki pracy, silne oddziaływanie ideologii marksistowskiej oraz podatność na jej wpływ proletariatu mobilizowało rozmaite środowiska katolickie do angażowania się w rozwiązanie powstałych problemów, które były źródłem destabilizacji życia społecznego. Myśliciele, działacze i społecznicy katoliccy, zarówno duchowni jak i świeccy, postawili sobie za cel świadczenie pomocy zniewolonemu warunkami pracy proletariatu przez podjęcie próby opracowania realnych programów wyzwolenia. Tę właśnie próbę podjęły środowiska katolickie w różnych krajach, tworząc tak zwane „szkoły katolicko-społeczne”.

Pod pojęciem wspomnianych szkół należy rozumieć ważne ośrodki myśli społecznej powstałe w środowiskach katolickich w czasach nowożytnych, zwłaszcza w XIX w., charakteryzujące się określonymi poglądami i mające na celu rozwiązanie palących problemów społecznych na gruncie etyki chrześcijańskiej¹⁶.

¹⁴ Por. J. A. M e r k l e S N D d e N: *Z serca Kościoła...*, dz. cyt., s. 109.

¹⁵ Por. S. K o w a l c z y k: *Człowieka a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin 1994 s. 65–67.

¹⁶ Por. K. M ą d e l: *Szkoły i ruch katolicko-społeczne*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. S z l a c h t a. Kraków 2004 s. 1389.

Wraz z pojawieniem się prądów umysłowych w formie ideologii liberalnej i socjalistycznej szkoły katolicko-społeczne przyjęły krytyczną postawę wobec nich, podejmując zarazem teoretyczną refleksję natury moralnej zmierzającą do reformy ówczesnych warunków pracy. Zaangażowanie myślicieli i działaczy katolickich w ramach wspomnianych szkół miało na celu zapobieganie występującej na szeroką skalę nędzy i wyzysku pracowników najemnych oraz postępującej dechrystianizacji w ich szeregach.

Najbardziej znane szkoły powstały najpierw na terenach uprzemysłowionych Francji, Belgii i Niemiec, a następnie w innych krajach Europy, a także w Stanach Zjednoczonych. Zalicza się do nich „szkołę pokoju społecznego” (Frederik Le Play), „szkołę nauk społecznych” (H. de Tourville), „szkołę patronalizmu chrześcijańskiego” (Ch. Perin), „szkołę z Angers” (Ch. Frappel), „szkołę z Liege” (R. de la Tour du Pin, A. de Mun), „szkołę niemiecką” (W. E. von Ketteler, H. Pesch), „szkołę austriacką” (K. von Vogelsang, K.H. Lowenstein), „szkołę włoską” (L. Taparelli d’Azeglio, G. Toniolo)¹⁷. Przedstawiciele wymienionych powyżej szkół, pomimo daleko idących różnic opinii między sobą, podejmowali dyskusję w celu poszukiwania dróg rozwiązania powstałej kwestii społecznej¹⁸. Ostatecznie postulowali:

- konieczność wypracowania przez państwo ustawodawstwa pracy,
- konieczność tworzenia w sposób oddolny związków zawodowych,
- konieczność zorganizowania życia gospodarczego w oparciu o zasadę korporacjonizmu chrześcijańskiego,
- konieczność uwłaszczenia pracowników,
- konieczność dopuszczenia społeczeństwa w szerokim stopniu i zakresie do sprawowania władzy.

Postulaty te znalazły częściowo potwierdzenie w wydanej przez Leona XIII w 1891 r. encyklice społecznej *Rerum novarum*, która zapoczątkowała katolicką naukę społeczną.

IV. Encyklika *Rerum novarum* – urzędowym głosem Kościoła

Zaostrzające się konflikty wokół kwestii robotniczej, której wymownym znakiem były niewolnicze wręcz warunki w świecie pracy, realne wpływy ide-

¹⁷ Szerzej na ten temat zobacz Cz. S k r z e s z e w s k i: *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*. Warszawa 1978 s. 49–69; A. A n z e n b a c h e r: *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej...*, dz. cyt., s. 145–151; K. M ą d e l: *Szkoły i ruch katolicko-społeczne...*, dz. cyt., s. 1390–1397.

¹⁸ Por. J. S c h a s c h i n g: *Tło kulturowe i aktualne zagadnienia encykliki »Rerum novarum«*. „Colloquium Salutis”. T. 14: 1984 s. 13.

ologii marksistowskiej na proletariat i jego podatność na nią, a także głos działaczy katolickich zrzeszonych w szkołach katolicko-społecznych, domagających się reformy ówczesnych warunków panujących w świecie uprzemysłowionym sprawiły, że na ten temat wypowiedział się oficjalnie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wydając encyklikę *Rerum novarum*. Leon XIII odrzucił w tym dokumencie propozycję rozwiązania kwestii robotniczej drogą wyznaczoną przez socjalizm, uznając ją za rozwiązanie fałszywe. Opowiedział się za ewolucyjną przemianą kapitalizmu, jednocześnie odrzucając teorię leseferyzmu, że państwo nie ma prawa ingerować w życie gospodarcze¹⁹. Papież wskazał także trzy podmioty odpowiedzialne za rozwiązanie kwestii robotniczej, tzn.: Kościół, państwo i klasę robotniczą. Wymienione podmioty mogą przezwyciężyć narosły konflikt społeczny na drodze zgodnego współdziałania. Kościół poprzez działalność formacyjno-wychowawczą i charytatywną, państwo poprzez interwencjonizm w życie społeczno-gospodarcze metodą wypracowania silnego i skutecznego ustawodawstwa pracy, robotnicy poprzez samoorganizację w związki zawodowe, broniące własnych interesów²⁰.

Encyklika *Rerum novarum* ze swoją wykładnią problematyki społecznej, zasadami etyczno-społecznymi i kierunkami rozwiązania ówczesnej kwestii robotniczej znajduje się u podstaw genezy katolickiej nauki społecznej, jako odrębnej kościelnej dyscypliny naukowej²¹. Leon XIII ukazał wizję i odwagę potrzebną do wykorzystania energii Kościoła do angażowania się w palące kwestie społeczne, które zaczęły pojawiać się od XIX wieku²². Stąd nie można się dziwić, że encyklika *Rerum novarum* przez przedstawicieli katolicyzmu społecznego – jak stwierdza A. Anzenbacher – została przyjęta wręcz entuzjastycznie²³.

Powyższe prawdy zostały wyraźnie dostrzeżone w nauczaniu społecznym kolejnych papieży. Już Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* ukazał niekwestionowany wkład Leona XIII w zapoczątkowanie i rozwój nauki społecznej Kościoła. Papież wyraził to nader dobitnie, pisząc następująco: *na podstawie drogowskazów i światła encykliki Leona XIII powstała odrębna społeczna nauka katolicka, która z każdym dniem rozrasta się i pogłębia* (QA 20). Podobne

¹⁹ Por. J. A. Merkle SNDdeN: *Z serca Kościoła...*, dz. cyt., s. 118; W. Piwowarski: *Katolicka nauka społeczna...*, dz. cyt., s. 14; F. Boedec, H. Madelin: *L'evangile social. Guide pour une lecture des encycliques sociales*. Paris 1999 s. 19–21.

²⁰ Por. J. Majka: *Kwestia społeczna i próby jej rozwiązania: od »Rerum novarum« do »Sollicitudo rei socialis«*. „Ateneum Kapłańskie”. T. 83: 1991 nr 116 s. 205; A. Anzenbacher: *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej...*, dz. cyt., s. 152–153.

²¹ Por. J. Y. Ducourneau: *Jesus, l'Eglise et les pauvres*. Burtin 2010 s. 150.

²² Por. J. A. Merkle SNDdeN: *Z serca Kościoła...*, dz. cyt., s. 119.

²³ Por. A. Anzenbacher: *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej...*, dz. cyt., s. 154.

stwierdzenie spotykamy w przemówieniu Piusa XII wygłoszonym 1 czerwca 1941 roku z racji pięćdziesiątej rocznicy opublikowania *Rerum novarum*. Właśnie My – napisał papież – *postanowiliśmy skierować do was Nasze słowa, aby złożyć Bogu Wszchemocnemu z głębi Naszego serca pokorne dzięki za dar, który właśnie przed pięćdziesięciu laty dał Kościołowi przez tę encyklikę (...). Już Nasz Poprzednik Pius XI wystawiał (...) wspaniałą i owocną plon, jaki przyniosło wydanie Rerum novarum, owo płodne ziarno, z którego rozwinęła się katolicka nauka społeczna, która podała (...) wskazówki i środki do przebudowy społecznej*²⁴. Nieco dalej zauważył, że dokument Leona XIII stanowi w pewnym sensie *Magna Carta chrześcijańskiej działalności społecznej*²⁵. Z kolei Jan XXIII nazwał *Rerum novarum* *nieśmiertelną encykliką* (MM 7).

Upamiętniając stulecie opublikowania *Rerum novarum* Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* podkreślił, że Leon XIII dał Kościołowi *trwały wzór postępowania* (CA 5). Kościół bowiem formułuje *prawdziwy corpus doktrynalny, który pozwala mu analizować zjawiska społeczne, wypowiadać się na ich temat i wskazywać kierunki właściwego rozwiązywania problemów, które z nich wynikają* (CA 5). Ponadto Jan Paweł II zaznaczył, że obecnie również nie ma możliwości rozwiązania problemów społecznych poza Ewangelią, dlatego nowa ewangelizacja – jego zdaniem – *musi uczynić jednym ze swych istotnych elementów głoszenie nauki społecznej Kościoła* (CA 5).

Fakt łączenia początków katolickiej nauki społecznej z wydaniem pierwszej encykliki społecznej podkreślił również Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*. Papież stwierdził, że wraz z opublikowaniem *Rerum novarum*, problem sprawiedliwej struktury społeczeństwa *znalazł odzwierciedlenie w magisterium papieskim* (DCE 27). Od tego czasu – napisał Benedykt XVI – *rozwijano się katolicka doktryna społeczna, która w 2004 roku została zaprezentowana w sposób całościowy w Kompendium nauki społecznej Kościoła* (DCE 27). W przywołanym przez obecnego papieża dokumencie Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” czytamy bowiem: *Troska o sprawy społeczne nie zaczęła się oczywiście wraz z tym dokumentem, ponieważ Kościół nie przestawał nigdy interesować się społeczeństwem; jednakże encyklika »Rerum novarum« zapoczątkowała nową drogę: wpisując się w wielowiekową tradycję, wyznacza ona nowy początek i istotny rozwój nauczania o tematyce społecznej* (KNSK 87).

²⁴ P i u s X I I: *Przemówienie na uczczenie pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia encykliki »Rerum novarum«, papieża Leona XIII na temat kwestii społecznej*. W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Cz. 1. Red. M. R a d w a n, L. D y c z e w s k i, A. S t a n o w s k i. Rzym – Lublin 1987 s. 161.

²⁵ Tamże, s. 162.

W przywołanym już na początku tego opracowania przemówieniu Benedykta XVI wygłoszonym podczas mszy św. z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Leona XIII spotkamy się z ważnym papieskim stwierdzeniem, że *Rerum novarum* jest dokumentem słynnym i wciąż aktualnym, który znajduje się u podwalin nauki społecznej Kościoła. Nieco dalej zauważa, że Leon XIII jako papież był wówczas jeszcze *politycznie i fizycznie* »więźniem« *Watykanu, ale w rzeczywistości przez swoje nauczanie reprezentował Kościół zdolny bez kompleksów stać czoło wielkim problemom współczesności*²⁶.

Podsumowując niniejszy artykuł wypada przedstawić kilka wniosków, które nasuwają się po przeprowadzonej analizie nauczania społecznego Kościoła na temat genezy katolickiej nauki społecznej.

Po pierwsze, genezę katolickiej nauki społecznej w sensie ścisłym należy odróżnić od myśli katolicko-społecznej, która sięga biblijnych korzeni i jest obecna w ciągu całej historii Kościoła.

Po drugie, wspomniana geneza łączy się integralnie z opublikowaniem przez Leona XIII encykliki *Rerum novarum* w dniu 15 maja 1891 r.

Po trzecie, ogłoszenie pierwszej encykliki społecznej ma związek z powstaniem dziewiętnastowiecznej kwestii robotniczej, którą można zrozumieć tylko w kontekście rewolucji przemysłowej oraz dwóch dominujących wówczas ideologii: liberalizmu i marksizmu.

Po czwarte, łączenie genezy katolickiej nauki społecznej z opublikowaniem Leonowego dokumentu znajduje jednoznaczne potwierdzenie w licznych enuncjacjach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła w minionych studiumdziesiąt latach.

²⁶ Benedykt XVI: *Leon XIII i wielkie problemy współczesności...*, dz. cyt., s. 23.